

**Jakub Kufel**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0003-1679-7213

## **Bezpieczeństwo państwa i niepokoje społeczne na łamach „Gazety Wyborczej” i „Tygodnika Solidarność” po wyborach 4 czerwca 1989 roku**

### **Streszczenie**

Porozumienie Okrągłego Stołu otworzyło „okno ku wolności” i umożliwiło przeprowadzenie w Polsce kontraktowych wyborów, które odbyły się 4 i 18 czerwca 1989 roku. Kandydaci Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” zdobyli niemal wszystkie (za wyjątkiem 1) mandaty, o które mogli starać się w wyborach do Sejmu i Senatu. Tak ogromne zwycięstwo było zaskoczeniem zarówno dla władz, jak i działaczy „Solidarność”. Rodziło jednak obawy o bezpieczeństwo państwa związane z obecnością wojsk Związku Radzieckiego na terytorium naszego kraju, bezpieczeństwo społeczne związane z sytuacją gospodarczą oraz dotrzymanie przez władze okrągłostołowego kontraktu. Miały one odzwierciedlenie w debatach toczonych na łamach oficjalnej prasy solidarnościowej, tj. „Gazeta Wyborcza” i „Tygodnik Solidarność”. W tym artykule zastosowano metodę analizy prasy oraz analizę porównawczą w celu odpowiedzi na pytanie o diagnozy zagrożeń bezpieczeństwa państwa oraz propozycje ich przeciwdziałania. Umożliwiło to wyciągnięcie wniosku, że debaty toczne na łamach oficjalnej prasy „Solidarnościowej” miały istotny wpływ na podejmowane decyzje w okresie transformacji systemowej w Polsce.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo państwa, niepokoje społeczne, wybory kontraktowe, 4 czerwca 1989 roku, transformacja systemowa.

### **National security and social unrest as presented in “Gazeta Wyborcza” and “Tygodnik Solidarność” after elections of 4 June 1989**

#### **Abstract**

The agreements of the Round Table opened the path to freedom and allowed to have a partially free parliamentary election which took place at 4 and 18 June 1989. The candidates of the Civic Committee of the “Solidarity” received all but one seats which they could fight for in this Parliamentary election. Both the authorities and the activists of the “Solidarity” were surprised by such an impressive victory. However, it aroused fears of national security due to the presence of the Soviet army at the territory of our country, of public security due to the economic situation and of honouring the agreements of the Round Table by the authorities. These fears were reflected in the discussions held in “Gazeta Wyborcza” and “Tygodnik Solidarność” (the official press

of the “Solidarity” movement). This article applies an analysis of the press and a comparative analysis in order to answer the question about the diagnosis of a threat to national security and proposed counteractions. It allowed to draw the conclusion that the discussions held in official “Solidarity” newspapers had a significant influence on the decision making in the transformation period in Poland.

**Keywords:** national security, social unrest, parliamentary elections of June 1989, 4 June 1989, system transformation.

## Wprowadzenie

Porozumienie Okrągłego Stołu było pierwszym krokiem do zmian w Polsce. Uchylone „okno do wolności” umożliwiło organizację kontraktowych wyborów do Parlamentu. Brawurowa kampania przeprowadzona przez Komitet Obywatelski „Solidarność” przyniosła pozytywny skutek w postaci zwycięstwa w wyborach, które odbyły się w czerwcu 1989 roku, a w konsekwencji utworzenie pierwszego niekomunistycznego rządu pod przewodnictwem Tadeusza Mazowieckiego. Tak znaczące zwycięstwo strony solidarnościowej zaskoczyło nie tylko działaczy „Solidarności” i przedstawiciele władz, ale było także niespodziewane dla społeczeństwa żyjącego przez kilkadziesiąt lat w niesuwerennym państwie, w którym działania władz były podporządkowane interesom Związku Radzieckiego.

Okres od wyborów 4 czerwca do powołania rządu Tadeusza Mazowieckiego charakteryzowały niepokoje społeczne związane między innymi z obecnością wojsk Związku Radzieckiego na terenie Polski, trudną sytuacją gospodarczą naszego kraju czy obawą o niedotrzymanie przez władze okrągłostołowego kontraktu<sup>1</sup>. Zagadnienia związane z zagrożeniami bezpieczeństwa państwa oraz niepokojami społecznymi stanowiły

---

<sup>1</sup> Zob. J. Skórzyński, *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2009; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Arcana, Kraków 2005; K. Trembicka, *Okrągły stół w Polsce: studium o porozumieniu politycznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003; *Okrągły Stół. Dokumenty i materiały*, Zapol, red. W. Borodziej, A. Garlicki, Szczecin 2004; P. Codogni, *Okrągły Stół, czyli polski Rubikon*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2009; *Okrągły Stół. Dwadzieścia lat później*, red. W. Polak (i in.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009; P. Kowal, *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Trio, Warszawa 2012.

istotny temat na łamach oficjalnej prasy solidarnościowej – „Gazety Wyborczej”<sup>2</sup> i „Tygodnika Solidarność”<sup>3</sup>.

Celem artykułu jest przybliżenie stanowisk ukazujących diagnozę zagrożeń bezpieczeństwa państwa oraz propozycje ich przeciwdziałania. Przeanalizowano i porównano artykuły zawarte w „Gazecie Wyborczej” oraz „Tygodniku Solidarność”, aby odpowiedzieć na pytanie o wpływ tych pism na podejmowane decyzje w okresie transformacji systemowej w Polsce. Zakres chronologiczny pracy obejmuje okres od 4 czerwca – I tury zwycięskich dla KO „Solidarność” wyborów czerwcowych do 24 sierpnia – exposé Tadeusza Mazowieckiego, które rozpoczęło proces transformacji systemowej w Polsce i zmieniło paradygmat myślenia o bezpieczeństwie państwa. W artykule przyjęto układ chronologiczny, który w lepszym stopniu odzwierciedla specyfikę prowadzonych debat na łamach oficjalnej prasy solidarnościowej. W artykule zastosowano metodę analizy prasy oraz analizę porównawczą w celu odpowiedzi na pytanie o diagnozy zagrożeń bezpieczeństwa państwa oraz propozycje ich przeciwdziałania.

## Radość... i chwila namysłu

Zwycięstwo w I turze wyborów kandydatów KO „Solidarność” wywołało ogromny entuzjazm, ale także obawy społeczne o dotrzymanie przez władze porozumienia podpisanego przy Okrągłym Stole. 6 czerwca 2019 roku Adam Michnik opublikował na łamach „Gazety Wyborczej” artykuł pt. *Radość... i chwila namysłu*. Zwrócił w nim uwagę na przełomowy charakter zwycięstwa, które miało wówczas miejsce, wskazując, że 4 czerwca był „POLSKIM ŚWIĘTEM”. Jednocześnie podkreślił, że tak masowe poparcie społeczne stanowi konkretne zobowiązanie na przyszłość. Ostrzegął przed retoryką „tryumfalistyczno-konfrontacyjną”, wskazując na potrzebę budowania dialogu i kompromisu z władzą. Było to szczególnie istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa społeczeństwa, które domagało się stabilizacji. Zwrócił przy tym uwagę na wydarzenia

<sup>2</sup> „Gazeta Wyborcza” – ogólnopolski dziennik opinii, który powstał w wyniku ustaleń przy Okrągłym Stole. Przed wyborami czerwcowymi stanowiła organ prasowy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Pierwszy numer ukazał się 8 maja 1989 w nakładzie 150 tysięcy egzemplarzy. W „Gazecie Wyborczej” informowano, w jaki sposób oddawać ważne głosy, zachęcano do udziału w głosowaniu oraz promowano kandydatów KO „Solidarność”. Po wyborach stała się pierwszym opiniotwórczym niezależnym dziennikiem. Wydawana przez spółkę Agora. Jej redaktorem naczelnym był Adam Michnik. Zob. J. Kufel, *Kampania wyborcza kandydatów KO Solidarność na łamach „Gazety Wyborczej” przed wyborami czerwca 1989 r. w Polsce* [w:] *Dwa dwudziestolecia. Geopolityka, państwo, społeczeństwo*, red. P. Hauser, W. Mazurczak, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.

<sup>3</sup> „Tygodnik Solidarność” – tygodnik społeczno-polityczny ukazujący się od 3 kwietnia 1981 roku (pierwszy numer w nakładzie 500 tysięcy egzemplarzy). Powstał jako wynik realizacji porozumień sierpniowych. Jego wydawcą była Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”, a redaktorem naczelnym Tadeusz Mazowiecki. Wydawanie pisma zawieszono w stanie wojennym i reaktywowano dopiero w czerwcu 1989 roku. Z funkcji redaktora naczelnego Tadeusz Mazowiecki ustąpił po powołaniu go przez Sejm na stanowisko Premiera. Od czerwca do września 1989 roku wydano 18 numerów „Tygodnika Solidarność”.

w Pekinie i Tibilisi, przestrzegając przed konsekwencjami nieprzestrzegania okrągłostołowych ustaleń. Zdaniem redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” 4 czerwca był istotnym, ale dopiero pierwszym krokiem w procesie ewolucji systemu<sup>4</sup>.

Pisząc te słowa, Adam Michnik nie znał jeszcze ostatecznych wyników wyborów. Okazało się, że strona solidarnościowa zdobyła w I turze 160 ze 161 mandatów poselskich, o które mogli się ubiegać w 460-osobowym Sejmie oraz 92 ze 100 mandatów senatorskich. Pytanie, jak zachowają się w tej sytuacji władze na Kremlu, było otwarte. Dawid Warszawski zwracał uwagę na to, że dotychczas idea porozumienia z Moskwą „ponad głowami komunistów” była moralnie dwuznaczna. Zwycięstwo otwierało drogę do takiego rozwiązania. Decyzje nie powinny być jednak podszyte lękiem wynikającym z braku wiedzy na temat sytuacji wewnętrznej w ZSRR, gdzie siły demokratyczne znalazły szerokie uznanie i weszły do struktur władzy<sup>5</sup>.

Adam Michnik z kolei podkreślił, że w stosunku do ZSRR dominują postawy skrajne. Z jednej strony Michał Gorbaczow jest przedstawiany jako idealista wracający do pierwotnych założeń komunizmu, z drugiej jako przywódcę nieróżniącego się od Stalina. Zdaniem redaktora „Gazety Wyborczej” w ZSRR postępuje „destalinizacja, odrodzenie kultur narodowych i ducha wolności obywatelskich, eksplozja intelektualna i powstawanie niezależnych instytucji społecznych”. Według niego skutki tych zmian dla Polski były jednoznacznie pozytywne, a retoryka antyradziecka oraz demonstracje pod hasłami „Sowieci do domu” przekreślały możliwość nawiązania poprawnych stosunków polsko-radzieckich, które stanowiły klucz z punktu widzenia polskiej polityki bezpieczeństwa<sup>6</sup>. Zdaniem Stefana Bratkowskiego konflikt z ZSRR nie leżał w interesie żadnej ze stron. Reformy przeprowadzone w Polsce (szczególnie gospodarcze) mogły sprzyjać zmianom w Związku Radzieckim<sup>7</sup>.

Wybory 4 czerwca w Polsce zakończyły się sukcesem. W zupełnie innej sytuacji znaleźli się Chińczycy. Gdy na Placu Tienanmen doszło do masowych protestów, zakończyły się one masakrą dokonaną przez wojsko. Miało to także szeroki oddźwięk w Polsce. Na łamach prasy solidarnościowej Wojciech Giełżyński postawił pytanie, czy starcie z protestującymi doprowadzi do cofnięcia polityki reform gospodarczych i politycznych? Jego zdaniem zmiany, które dokonały się w tym państwie, były nieodwracalne. Idea „tuancie”, czyli „Solidarności”, według publicyisty miała wpłynąć na rozszerzenie się protestu<sup>8</sup>. Chińskie realia okazały się jednak odmienne od europejskich. Do dziś przykład Chin jest wskazywany jako alternatywa dla pokojowej transformacji w Europie. Na łamach „Gazety Wyborczej” szeroko informowano o sytuacji w Chinach. Zwracano uwagę na propagandę chińską, która dementowała doniesienia o ofiarach śmiertelnych, podkreślano, że rozpoczęło się w tym kraju „polowanie na czarownice”, informowano o wyrokach, jakie zapadały za udział w demonstracjach. Informacje były

<sup>4</sup> A. Michnik, *Radość... i chwila namysłu*, „Gazeta Wyborcza”, 6.06.1989, s. 1.

<sup>5</sup> D. Warszawski, *Poznać i dać się poznać*, „Gazeta Wyborcza”, 8.06.1989, s. 3.

<sup>6</sup> A. Michnik, *Polska – ZSRR. Pałka i kompleks*, „Gazeta Wyborcza”, 9.06.1989, s. 3.

<sup>7</sup> S. Bratkowski, *Bez nerwów*, „Gazeta Wyborcza”, 13.06.1989, s. 2.

<sup>8</sup> W. Giełżyński, *„Tuancie” to po chińsku – solidarność*, „Gazeta Wyborcza”, 10–12.06.1989, s. 7.

przytaczane przez *Gazetę* głównie za pośrednictwem amerykańskich agencji prasowych. Tylko sporadycznie były one komentowane i odnoszone do sytuacji w Polsce.

„Tygodnik *Solidarność*” ze względu na to, że nie był dziennikiem, nie mógł tak szybko jak „*Gazeta Wyborcza*” reagować na wydarzenia w kraju i za granicą. Podobnie jak w przypadku „*Gazety Wyborczej*” zwycięstwo w I turze nie uwyppukliło postaw tryumfalistycznych. Wręcz przeciwnie – redakcja „*Tygodnika*” zachowywała dużą wstrzeźliwość między innymi w obawie przed niedotrzymaniem przez władze okrągłostołowego kontraktu<sup>9</sup>.

## Uzupełnij drużynę Lecha...

Przed II turą w Polsce, która miała odbyć się 18 czerwca, najważniejsze znaczenie miało uzupełnienie „drużyny Lecha” – wsparcie dla kandydatów, którzy nie otrzymali mandatu w II turze oraz poparcie dla tych przedstawicieli strony koalicyjno-rządowej, którzy mogliby ułatwić proces reform polityczno-gospodarczych.

Wśród kandydatów, którzy nie zostali wybrani w I turze, znalazł się Jan Józef Lipski – lider Komitetu Obrony Robotników, który przez wiele lat wspierał ich w walce o prawa człowieka. Startował w wyborach z Radomia, gdzie po czerwcu 1976 roku wspierał ich w procesach politycznych, a po wybuchu stanu wojennego dołączył do protestu, jaki wybuchł w tym zakładzie pracy, co skończyło się dla niego aresztowaniem. Jego problemy z sercem, które były wynikiem ran odniesionych podczas II wojny światowej, miały wpływ na to, że władze wyraziły zgodę na jego wyjazd z kraju. Mimo tego wrócił, narażając się na aresztowanie, wspierał środowisko robotnicze, a w drugiej połowie lat 80. dążył do reaktywacji Polskiej Partii Socjalistycznej<sup>10</sup>.

Okazało się, że słowo „socjalizm” zostało odrzucone przez radomskich protestujących, ponieważ wiązało się z poprzednim systemem. I choć Lipski znalazł się na wspólnym plakacie z Lechem Wałęsą<sup>11</sup>, to nie otrzymał wystarczającej liczby głosów, aby wejść do Senatu w I turze. Dostał 48,6% głosów i zabrakło mu 5806 do granicy zwycięstwa, mając ponad dwukrotną przewagę nad Janem Pająkiem – zdobył 21,5% głosów. Komitet Wyborczy udzielił znaczącego wsparcia „prezydentowi opozycji”, jak nazywano go nieformalnie w okresie PRL-u. Na łamach „*Gazety Wyborczej*” przypomniano jego rolę zarówno w opozycji przedsierniowej, jak i znaczenia dla NSZZ „*Solidarność*”<sup>12</sup>.

Obawy o ostateczny wynik nie były jednak znaczne. Większy niepokój budziła kwestia uzupełnienia brakujących członków strony koalicyjno-rządowej tak, aby wynik wyborów nie był przez nich podważony. Władze przestrzegały przed „tryumfalizmem”,

<sup>9</sup> Zob. „*Tygodnik Solidarność*”, 9.06.1989; nr 2(39), 16.06.1989, nr 3(40).

<sup>10</sup> Zob. Ł. Garbał, *Prezydent opozycji. Krótka biografia Jana Józefa Lipskiego*, Warszawa 2017.

<sup>11</sup> Zob. A. Cherek, *Plakaty wyborcze kandydatów Komitetu Obywatelskiego z Lechem Wałęsą*, „*Krakowskie Studia Małopolskie*” 2013, nr 18, s. 384.

<sup>12</sup> Zob. H. Krall, *Mały skrawek ziemi*, „*Gazeta Wyborcza*”, 8.06.1989, s. 4.

grożąc możliwością buntu aparatu partyjnego i resortu siłowego<sup>13</sup>. Mogło to skutkować odejściem od ustaleń Okrągłego Stołu, co obu stronom nie było na rękę. Aby dotrzymać kontraktu, zmieniono przed II turą ordynację wyborczą. Opozycja wyraziła zgodę na podział 33 mandatów z listy krajowej, na której znajdowali się odrzuceni przez wyborców kandydaci strony rządowej, na 33 okręgi wyborcze<sup>14</sup>. 12 czerwca Rada Państwa przyjęła dekret, w myśl którego miało odbyć się ponowne głosowanie na miejsca z listy krajowej. Mogli brać w nich udział wyłącznie kandydaci koalicji. Ubiegać się o nie mogło dwóch nowych kandydatów zgłoszonych przez organy naczelnych władz organizacji, które zgłaszały listę krajową<sup>15</sup>.

Jacek Kuroń w wywiadzie udzielonym „Gazecie Wyborczej” zwrócił uwagę na to, że po I turze wyborów sytuacja po stronie władzy znacząco się skomplikowała. Porażka wyborcza oznaczała również dla Partii przegraną reformatorów. Po stronie władz pojawiły się więc głosy, że dialog z opozycją był błędem. Nie można więc jego zdaniem było trzymać się ustaleń w sprawie listy krajowej. Utrzymanie parytetu zgodnie z wynegocjowaną proporcją podziału mandatów 65/35% miało być gwarantem utrzymania się przy władzy skrzydła proreformatorskiego i oddalić zagrożenie ze strony „betonu partyjnego”. Kuroń odniósł się też do zagrożenia interwencją radziecką, co przez wiele lat, jak podkreślał w tekstach publikowanych w drugim obiegu było granicą możliwych reform systemu politycznego: jest to wprawdzie czynnik decydujący, ale prawie od nas niezależny. Dopóki w Związku Radzieckim trwają przemiany, dopóty jesteśmy względnie bezpieczni, co znaczy, że możemy powoli i stopniowo iść ku niepodległości<sup>16</sup>.

Na łamach „Gazety Wyborczej” Adam Michnik odniósł się do propozycji wielkiej koalicji, która po wyborach miałaby przystąpić do zmiany sytuacji w kraju. Miała być ona oparta na współpracy strony rządowej i solidarnościowej. Redaktor naczelny wskazał na potrzebę wyciągnięcia lekcji z powstania na Węgrzech w 1956 roku i z nieudanych reform „polskiego października”. Jego zdaniem nie była ona wykluczona, o ile w Partii przewagę weźmie skrzydło reformatorskie. To ona dysponuje bowiem monopolem na aparat przemocy<sup>17</sup>. Uzupełnienie miejsc w Sejmie przez działaczy proreformatorskich miało być gwarantem pokojowych przemian i odsunąć groźbę

<sup>13</sup> Tomasz Kozłowski wskazuje na przekonanie przedstawicieli władz po ogłoszeniu wyników wyborów, że coś bezpowrotnie się skończyło, co znacząco wpłynęło na upadające z dnia na dzień morale. Zmiana ordynacji i powierzenie misji sformowania rządu Kiszczakowi miało być jedyną nadzieją na utrzymanie władzy. Zob. T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2019, s. 44; Zob. też: *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Trio, Warszawa 2012; S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych w Polsce w latach 1989–1990*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.

<sup>14</sup> P. Codogni, *Okrągły Stół, czyli polski Rubikon*, *op. cit.*, s. 268.

<sup>15</sup> Zamiast listy: 33 mandaty, 66 nowych kandydatów, „Gazeta Wyborcza”, 14.06.1989, s. 1.

<sup>16</sup> *Nikt w historii jeszcze tego nie przerabiał. Z Jackiem Kuroniem rozmawia Jacek Żakowski*, „Gazeta Wyborcza”, 15.06.1989.

<sup>17</sup> A. Michnik, *Kiedy porozmawiamy o wielkiej koalicji*, „Gazeta Wyborcza”, 13.06.1989, s. 1.

buntu ze strony przedstawicieli resortów siłowych. Przed II turą redaktor „Gazety Wyborczej” apelował do wyborców:

Głosować będziemy – to oczywiste – przede wszystkim na kandydatów »Solidarności«. Musimy ich wybrać, bowiem musimy być w Zgromadzeniu Narodowym tak silni, jak to tylko możliwe. Ale głosować będziemy również po to, by wybrać sobie przeciwników i partnerów. Przeciwników, którzy będą respektowali reguły walki politycznej; partnerów, którzy okażą się zdolni do ewolucji, co pozwoli zbudować ład demokratyczny. Taka bowiem jest logika naszej sytuacji, że bez przemocy i krwi, bez wojny i rewolucji możemy zbudować instytucje demokratyczne i niepodległej Polski jedynie we współpracy z reformatorskim skrzydłem obozu władzy<sup>18</sup>.

W „Tygodniku Solidarność” Wojciech Wieczorek zwrócił uwagę na dość niską frekwencję wyborczą w I turze, która mogła być wynikiem niezadowolenia dużej części społeczeństwa z kontraktu okrągłostołowego. Mogła być też wynikiem wykluczenia spowodowanego obniżającym się poziomem życia, wysokiej inflacji, upadającej gospodarki<sup>19</sup>. O ile 4 czerwca społeczeństwo mogło opowiedzieć się za zmianą, o tyle apatia była szczególnie widoczna 18 czerwca, kiedy do urn poszło niecałe 26% uprawnionych. Kandydaci strony koalicyjno-rządowej otrzymali 296 mandatów, uzupełniając skład Sejmu. W przypadku Senatu kandydaci Solidarności zdobyli 7 z 8 mandatów. Przepadł tylko Piotr Baumgart w rywalizacji z bezpartyjnym kandydatem Henrykiem Stokłosa<sup>20</sup>. Mimo niskiego udziału w głosowaniu nie było już wątpliwości, że wybory czerwcowe będą stanowiły moment przełomowy<sup>21</sup>. Pojawiło się natomiast pytanie, czy wejść do struktur władzy? Obawy przedstawicieli Komitetu Obywatelskiego dotyczyły przede wszystkim systemu sprawowania władzy. Bez głębokiej przebudowy struktury przedstawiciele „Solidarności” mogli być obciążeni współodpowiedzialnością za sytuację w państwie.

## Załamanie gospodarcze

Po zwycięstwie w wyborach obawy posłów Komitetu Obywatelskiego dotyczyły w dużej mierze fatalnego stanu gospodarki polskiej. Dyskusja na temat reform gospodarczych miała wyprzedzić rozmowy o sformowaniu rządu. Wsparcie przywódców państw zachodnich miało istotne znaczenie z punktu widzenia rozpoczętych zmian. Bronisław Geremek zwrócił uwagę w wywiadzie udzielonym Eugeniuszowi Smolarowi, że chodzi nie o kolejne kredyty, a o pomoc dla reform, które umożliwią zmianę struktur rządzenia i gospodarowania<sup>22</sup>. Witold Trzeciakowski podkreślił, że projekt pomocy gospodarczej

<sup>18</sup> A. Michnik, *Z kim uśiądziemy*, „Gazeta Wyborcza”, 16.06.1989, s. 1.

<sup>19</sup> W. Wieczorek, *Krajobraz po wyborach*, „Tygodnik Solidarność”, 16.06.1989, s. 1.

<sup>20</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, *op. cit.*, s. 329.

<sup>21</sup> Zob. K. Leski, *Kropka nad i*, „Gazeta Wyborcza”, 20.06.1989, s. 1.

<sup>22</sup> *Najpierw reformy, potem rząd. Z Bronisławem Geremkiem rozmawia Eugeniusz Smolar z polskiej sekcji BBC*, „Gazeta Wyborcza”, 23.06.1989, s. 1.



przedstawiony prezydentowi Mitterandowi i premier Thatcher został przez MSW obwarowany warunkami, tj. stabilizacja gospodarki i walka z inflacją, co wymagało podjęcia decyzji gospodarczych mogących wywołać niepokoje społeczne związane ze zwolnieniami z pracy. Jego zdaniem nie było jednak odrotu od pogłębionych reform w kierunku wprowadzenia gospodarki rynkowej<sup>23</sup>.

Niepokoje związane z sytuacją gospodarczą Polski były istotnym tematem na łamach „Gazety Wyborczej” po 4 czerwca 1989 roku. Miały one wpływ na obniżenie poziomu bezpieczeństwa społecznego państwa<sup>24</sup>. Jednym z punktów zapalnych była galopująca inflacja. Kartki na produkty żywnościowe nie miały swojego pokrycia ze względu na spadek cen żywności<sup>25</sup>. Doprowadziło to do kryzysu w rolnictwie<sup>26</sup>. Odpowiedzią na te problemy miał być rządowy projekt likwidacji kartek oraz urynkowienia cen mięsa i wędlin<sup>27</sup>. Wobec tych zmian zaprotestowało Prezydium KKW, które na łamach „Gazety Wyborczej” zamieściło oświadczenie: „Wypowiadamy się przeciwko raptownym i skokowym podwyżkom cen ustalonych przez rząd. Decyzje dotyczące urynkowienia gospodarki powinny być podejmowane z całą rozumą. NSZZ „Solidarność” stwierdza raz jeszcze, że polskiej gospodarce potrzebna jest głęboka reforma, której nie mogą zastąpić podwyżki cen. Każde inne działanie może doprowadzić do fali protestu”<sup>28</sup>. Masowe protesty wisiały na włosku.

O ile „Gazeta Wyborcza” miała być organem Komitetu Obywatelskiego, na łamach którego kandydaci „Solidarnościowi” prezentowali swój program, o tyle „Tygodnik Solidarność”, który powstał w 1981 roku, wznowiony przed wyborami czerwcowymi i prowadzony przez redaktora naczelnego Tadeusza Mazowieckiego, miał być oficjalnym organem NSZZ „Solidarność” i wyrażać jego poglądy. To bardzo istotne z punktu widzenia przyszłych reform gospodarczych. 9 czerwca 1989 roku opublikowano na łamach pisma debatę dotyczącą tego, jaką rolę powinien pełnić NSZZ „Solidarność” – ma być związkiem roszczeniowym czy reformatorskim. Zdaniem Władysława Frasyniuka, który nigdy nie ukrywał swoich liberalnych poglądów, roszczeniowe związki przechodziły na całym świecie kryzys. W związku z rolą, jaką odgrywa „Solidarność” w procesie pokojowych przemian, musi wziąć na siebie odpowiedzialność za sytuację w państwie. Według Macieja Jankowskiego Solidarność powinna bronić przede wszystkim interesów ludzi wykluczonych, nadal poszkodowanych przez przedstawicieli nomenklatury, ale tym razem kapitalistyczną, która w związku z procesem uwłaszczenia korzystała z dobrodziejstw gospodarki rynkowej<sup>29</sup>.

<sup>23</sup> *Plan Marshalla dla Polski. Wypowiedź profesora Witolda Trzeciakowskiego, eksperta „Solidarności” ds. gospodarki*, „Gazeta Wyborcza”, 24–26.06.1989, s. 1.

<sup>24</sup> *Zob. Obniżka poziomu życia. Oświadczenie Prezydium „Solidarności” w sprawie podwyżek cen*, „Gazeta Wyborcza”, 28.06.1989, s. 1.

<sup>25</sup> K. Naszkowska, *Mięso: za ile?*, „Gazeta Wyborcza”, 28.06.1989, s. 1.

<sup>26</sup> L. Bojko, *Chłopi czekali całą zimą*, „Gazeta Wyborcza”, 30.06.1989, s. 1.

<sup>27</sup> A. Gzyło, W. Słowiński, *Rządowy projekt urynkowienia. Jakie ceny?*, „Gazeta Wyborcza”, 30.06.1989, s. 1.

<sup>28</sup> *Lech Wałęsa i kierownictwo „Solidarności”. Przeciw podwyżkom*, „Gazeta Wyborcza”, 1–3.07.1989, s. 1.

<sup>29</sup> *Czym jest, czym ma być NSZZ Solidarność*, „Tygodnik Solidarność”, 9.06.1989, nr 2(39), s. 8.



Debata toczona na łamach „Tygodnika Solidarność” nie przyniosła jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o rolę związku, bo przynieść jej nie mogła. „Solidarność” była nie tylko związkiem zawodowym, ale przede wszystkim ruchem społecznym, który miał zmienić sytuację w państwie, także gospodarczą. Zdawano sobie więc sprawę, że nie ma innej drogi niż rozwiązania rynkowe. Debata na temat zakresu i tempa reform będzie postępować wraz z rozwojem sytuacji w kraju. Warto zwrócić uwagę na ostrożność w formułowaniu postulatów zmian gospodarczych zauważalną w „Tygodniku Solidarność” i wsparcie polityki reform gospodarczych przez „Gazetę Wyborczą”.

## Wasz Prezydent. Nasz Premier

Czwartego lipca 1989 roku Adam Michnik napisał przełomowy dla debaty publicznej na temat przyszłości Polski artykuł pt. *Wasz Prezydent. Nasz Premier*:

Potrzebny jest układ nowy, możliwy do zaakceptowania przez wszystkie siły polityczne. Nowy, ale gwarantujący kontynuację. Takim układem może być porozumienie, na mocy którego prezydentem zostanie wybrany kandydat z PZPR, a teka premiera i misja sformowania rządu powierzona kandydatowi „Solidarności”. Argumentował w nim, że w takim układzie to prezydent będzie gwarantem ciągłości władzy, umów międzynarodowych i wojskowych sojuszy, a rząd będzie miał mandat społeczny do dokonania stosownych zmian w państwie. Powinien opierać się na wielkiej koalicji, przez którą autor rozumiał wsparcie wszystkich sił demokratycznych w państwie<sup>30</sup>.

Zaproponowane przez Michnika rozwiązanie miało uspokoić osoby obawiające się reakcji Moskwy na zmiany w Polsce, a z drugiej stworzyć możliwość współpracy z siłami prodemokratycznymi także po stronie władz. Ta układanka polityczna wcale nie była taka prosta. Po pierwsze, aby dotrzymać kontraktu zawartego przy Okrągłym Stole, gen. Jaruzelski musiał otrzymać większość głosów Zgromadzenia Narodowego. Mimo że „Solidarność” i Lech Wałęsa zachowali się powściągliwie nie wystawiając swojego kandydata na urząd prezydenta, poparcie dla Jaruzelskiego w obozie władzy nie było tak oczywiste. Mimo nacisku ze strony PZPR, część postów PSL i SD nie zamierzało go popierać, wyczuwając zapewne nastroje społeczne, których wyrazem były liczne manifestacje, szczególnie nastawionych radykalnie grup antykomunistycznych domagających się odejścia Jaruzelskiego. Podczas XIII Plenum KC PZPR generał stwierdził nawet, że nie zamierza kandydować, choć ostatecznie zmienił swoje zdanie w tej sprawie. Mogło być to efektem stanowiska Moskwy związanego z sytuacją w Polsce.

Parę dni po napisaniu artykułu Adam Michnik został przyjęty w Moskwie, co – jak twierdzi Antoni Dudek – stanowiło zielone światło przejścia części władzy wykonawczej, ale nie oznaczało, że ZSRR nie będzie dążyć do zapewnienia sobie gwarancji strategicznych interesów<sup>31</sup>. W artykule pt. *Pożegnanie doktryny Breżniewa*

<sup>30</sup> A. Michnik, *Wasz Prezydent. Nasz Premier*, „Gazeta Wyborcza”, 4.07.1989, s. 1.

<sup>31</sup> Zob. A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2015*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2016, s. 53.

Michnik jasno wyłożył swoje stanowisko dotyczące zagrożenia interwencją radziecką: „Staramy się myśleć, mówić i pisać o stosunkach polsko-radzieckich wolni od szantażu czołgami, z realistycznym wyczcuciem interesów narodowych i państwowych wszystkich zainteresowanych. Staramy się wykarzcować do końca stalinowskie dziedzictwo. Tak pojmujemy swoją pracę dla Polski demokratycznej i suwerennej” – argumentował<sup>32</sup>.

„Gazeta Wyborcza” dobrze wyczuwała niepokoje społeczne i trafnie diagnozowała zagrożenia bezpieczeństwa. Odmienne stanowisko w sprawie wzięcia odpowiedzialności za rządu w Polsce przyjął Tadeusz Mazowiecki, który w „Tygodniku Solidarność” zamieścił swój polemiczny wobec Michnika artykuł pt. *Spiesz się powoli*. Zwrócił w nim uwagę na to, że pogląd redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” wcale nie jest powszechny, a tym bardziej w gronie członków OKP. Jego zdaniem Michnik stworzył świadomie fakt polityczny niedopuszczający innych rozwiązań. Tego typu rozwiązanie wyłącza jego zdaniem kierownictwo nad kluczowymi z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa resortami, tj. MON, MSW, MSZ. Według Mazowieckiego artykuł Michnika nie odpowiadał też na pytania: co przemawia za trwałością koalicji z PZPR? Czy to dobry moment, aby ryzykować obciążeniem współodpowiedzialnością za sytuację w państwie, nie mając pełni kontroli? Czy jest po stronie „Solidarności” społecznie akceptowalny program wyjścia z kryzysu<sup>33</sup>.

Pierwszym kandydatem na Premiera zaproponowanym przez Prezydenta Jaruzelskiego był Czesław Kiszczak. Okazało się, że nie miał on poparcia nawet wśród członków PZPR<sup>34</sup>. Z dużym dystansem odnosili się do niego także posłowie ZSL i SD, którzy dobrze wyczuwali nastroje społeczne. Chętniej poparli więc kandydata strony solidarnościowej. Lech Wałęsa miał już gotowe rozwiązanie, które tylko w teorii było alternatywą. Wśród potencjalnych kandydatów na premiera, tj. Jacek Kuroń – uznawany za radykała oraz Bronisław Geremek – mający zbyt silną władzę, nie byli akceptowalni przez stronę rządową. Jedynym dobrym kandydatem, który mógł być traktowany jako wyraz kompromisu, a tym samym akceptowalny był Tadeusz Mazowiecki, który został zaakceptowany i desygnowany na premiera przez Jaruzelskiego. „Nasz szef – naszym premierem. A więc zaskoczenie, radość i duma, ale także niepewność i lęk” – czytamy w pierwszym komentarzu zamieszczonym na łamach „Tygodnika Solidarność”<sup>35</sup>. Jan Dworak wskazał na dwa najważniejsze zagrożenia związane z powołaniem nowego rządu: ruch „Solidarność” nie był wystarczająco zinstytucjonalizowany, aby sprostać nowym wyzwaniom, a Komitet Obywatelski dopiero poszukiwał swojej tożsamości<sup>36</sup>.

Tadeusz Mazowiecki wystąpił w Sejmie 24 sierpnia 1989 roku podczas swojego słynnego exposé, mówiąc: „Przeszłość odkreślamy grubą linią. Odpowiadać będziemy jedynie za to, co uczyniliśmy, by wydobyć Polskę z obecnego stanu załamania”. W tym kontekście znamieny jest komentarz Adama Michnika:

<sup>32</sup> A. Michnik, *Pożegnanie doktryny Breżniewa*, „Gazeta Wyborcza”, 5.07.1989, s. 1.

<sup>33</sup> T. Mazowiecki, *Spiesz się powoli*, „Tygodnik Solidarność”, 14.07.1989, nr 7(44), s. 2.

<sup>34</sup> Zob. K. Gottesman, *Premier*, „Tygodnik Solidarność”, 11.08.1989, nr 11(48), s. 23.

<sup>35</sup> Red., *Nasz szef – naszym premierem*, „Tygodnik Solidarność”, 25.08.1989, nr 13(50), s. 1.

<sup>36</sup> J. Dworak, *Obliczalność*, „Tygodnik Solidarność”, 25.08.1989, nr 13(50), s. 1.

Możemy sobie wyobrazić linię przyszłego rządu jako wierną pluralizmowi i rozwadze. Takie właśnie stanowisko prezentował obecny premier, zasiadając w kierowniczych gremiach »Solidarności«. Czy są to jednak cechy wystarczające dla premiera rządu, funkcjonującego w tej rzeczywistości? Myślę, że premier tego rządu musi dysponować dynamizmem i zmysłem ryzyka. Musi mieć odwagę szybkiego podejmowania trudnych decyzji<sup>37</sup>.

Różnica zdań pomiędzy Michnikiem a Mazowieckim odzwierciedlała podział w samej „Solidarności”, który dotyczył tempa zmian w państwie w kontekście zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa. Pierwszy niekomunistyczny rząd musiał zmierzyć się z nowymi wyzwaniem i niepokojami społecznymi oraz ze skutkami reform, które nie będą już obciążały komunistów, a przedstawiciele nowo uformowanego gabinetu.

## Podsumowanie

Zwycięstwo w wyborach czerwcowych otworzyło drogę do reform systemu politycznego. Zaskoczeni skalą zwycięstwa działacze „Solidarności” nie mieli jednak jasno sprecyzowanej koncepcji działania. Czynnikiem limitującym zmiany w Polsce była obawa przed interwencją radziecką oraz zagrożenie związane z niedotrzymaniem przez władze porozumienia, które zawarto przy Okrągłym Stole. Mimo masowego poparcia dla „Solidarności” frekwencja wyborcza pokazała, że duża część społeczeństwa jest apatyczna, niechętna procesowi zmian, a załamanie sytuacji gospodarczej prowadziło do licznych niepokoїв społecznych. Przełamanie monopolu władz na informację umożliwiło prowadzenie debat i formułowanie stanowisk w tej sprawie na łamach oficjalnej prasy solidarnościowej. „Gazeta Wyborcza” była pierwszym opiniotwórczym dziennikiem kształtującym debatę publiczną i reagującym na bieżące wydarzenia w kraju i na świecie związane między innymi z bezpieczeństwem państwa. „Tygodnik Solidarność” stanowił oficjalny organ związku, zajmując stanowisko w istotnych kwestiach i diagnozując zagrożenia oraz proponując sposoby ich rozwiązania.

Analiza porównawcza tekstów prasowych pozwala na wyciągnięcie wniosku, że oba pisma nadawały ton debacie publicznej, dokonując diagnozy zagrożeń bezpieczeństwa państwa oraz propozycje ich przeciwdziałania. „Gazeta Wyborcza” była otwarta na radykalne zmiany gospodarcze, konkretne działania reformujące system sprawowania władzy i postulaty wzięcia przez „Solidarność” odpowiedzialności za sytuację w państwie. „Tygodnik Solidarność” był znacznie ostrożniejszy w propozycjach zmian gospodarczych oraz politycznych. Debaty toczone na łamach oficjalnej prasy „Solidarnościowej” miały istotny wpływ na podejmowane decyzje w okresie transformacji systemowej w Polsce. Ich ton był dyktowany przez redaktorów naczelnych pisma Adama Michnika i Tadeusza Mazowieckiego, których koncepcje można określić jako zestawienie porывczości z ostrożnością. Mazowiecki, który po kilku tygodniach od opublikowania swojego polemicznego artykułu objął tekę premiera, musiał dokonać rewizji swojego stanowiska dotyczącego odpowiedzialności za sytuację w państwie.

<sup>37</sup> A. Michnik, *Moje życzenia dla nowego Premiera*, „Gazeta Wyborcza”, 26–28.08.1989.

Jakub Kufel

Mimo tego hasło „spiesz się powoli” będzie dobrze charakteryzować styl sprawowania przez niego rządów. Michnik jeszcze przez wiele lat za pomocą „Gazety Wyborczej” kształtował poglądy opinii publicznej w duchu wsparcia reform politycznych.

## Bibliografia

### Opracowania

- Cherek A., *Plakaty wyborcze kandydatów Komitetu Obywatelskiego z Lechem Wałęsą*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2013, nr 18.
- Codogni P., *Okrągły Stół, czyli polski Rubikon*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2009.
- Dudek A., *Historia polityczna Polski 1989–2015*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2016.
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Arcana, Kraków 2005.
- Galijska S., *Model zmiany cywilnych służb specjalnych w Polsce w latach 1989–1990*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.
- Kowal P., *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Trio, Warszawa 2012.
- Kozłowski T., *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2019.
- Kufel J., *Kampania wyborcza kandydatów KO Solidarność na łamach „Gazety Wyborczej” przed wyborami czerwca 1989 r. w Polsce [w:] Dwa dwudziestolecia. Geopolityka, państwo, społeczeństwo*, red. P. Hauser, W. Mazurczak, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.
- Okrągły Stół. Dokumenty i materiały*, red. W. Borodziej, A. Garlicki, Zapol, Szczecin 2004.
- Okrągły Stół. Dwadzieścia lat później*, red. W. Polak (i in.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
- Skórzyński J., *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2009.
- Trembicka K., *Okrągły stół w Polsce: studium o porozumieniu politycznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003.

### Prasa

- Bojko L., *Chłopi czekali całą zimę*, „Gazeta Wyborcza”, 30.06.1989.
- Bratkowski S., *Bez nerwów*, „Gazeta Wyborcza”, 13.06.1989.
- Czym jest, czym ma być NSZZ Solidarność*, „Tygodnik Solidarność”, 9.06.1989, nr 2(39).
- Dworak J., *Obliczalność*, „Tygodnik Solidarność”, 25.08.1989, nr 13(50).
- Giełżyński W., *„Tuancie” to po chińsku – solidarność*, „Gazeta Wyborcza”, 10–12.06.1989.
- Gzyło A., Słowiński W., *Rządowy projekt urynkowienia. Jakże ceny?*, „Gazeta Wyborcza”, 30.06.1989.
- Krall H., *Mały skrawek ziemi*, „Gazeta Wyborcza”, 8.06.1989.
- Leski K., *Kropka nad i*, „Gazeta Wyborcza”, 20.06.1989.
- Mazowiecki T., *Spiesz się powoli*, „Tygodnik Solidarność”, 14.07.1989, nr 7(44).
- Michnik A., *Kiedy porozmawiamy o wielkiej koalicji*, „Gazeta Wyborcza”, 13.06.1989.
- Michnik A., *Polska – ZSRR. Pałka i kompleks*, „Gazeta Wyborcza”, 9.06.1989.
- Michnik A., *Wasz Prezydent. Nasz Premier*, „Gazeta Wyborcza”, 4.07.1989.
- Michnik A., *Pożegnanie doktryny Breżniewa*, „Gazeta Wyborcza”, 5.07.1989.

## Bezpieczeństwo państwa i niepokoje społeczne...

- Michnik A., *Radość.. i chwila namysłu*, „Gazeta Wyborcza”, 6.06.1989.
- Michnik A., *Wasz Prezydent. Nasz Premier*, „Gazeta Wyborcza”, 4.07.1989.
- Michnik A., *Z kim usiądziemy*, „Gazeta Wyborcza”, 16.06.1989.
- Najpierw reformy, potem rząd. Z Bronisławem Geremekiem rozmawia Eugeniusz Smolar z polskiej sekcji BBC*, „Gazeta Wyborcza”, 23.06.1989.
- Naszkowska K., *Mięso: za ile?*, „Gazeta Wyborcza”, 28.06.1989.
- Nikt w historii jeszcze tego nie przerabiał. Z Jackiem Kuroniem rozmawia Jacek Żakowski*, „Gazeta Wyborcza”, 15.06.1989.
- Obniżka poziomu życia. Oświadczenie Prezydium „Solidarności” w sprawie podwyżek cen*, „Gazeta Wyborcza”, 28.06.1989.
- Plan Marshalla dla Polski. Wypowiedź profesora Witolda Trzeciakowskiego, eksperta „Solidarności” ds. gospodarki*, „Gazeta Wyborcza”, 24–26.06.1989.
- Redakcja, *Nasz szef – naszym premierem*, „Tygodnik Solidarność”, 25.08.1989, nr 13(50).
- Warszawski D., *Poznać i dać się poznać*, „Gazeta Wyborcza”, 8.06.1989.
- Wieczorek W., *Krajobraz po wyborach*, 16.06.1989, nr 3(40).